

Kontrowersyjnie o pożarach

Dodano: 28.06.2022

Meteorolog Jorg Kachelmann stara się dementować przekonanie jakoby większość pożarów lasu była spowodowana przez upały i potłuczone szkło.



Po falach pożarów, które aktywiści ekologiczni przypisują głównie suszy i zaśmieceniu terenów leśnych, głos zabrał meteorolog Jorg Kachelmann. Na swoim koncie na Twitterze pisał: „Ryzyko [pożarów lasów](#) nie wynika z [fal upałów](#), a z braku opadów. Pożary lasów wybuchają, gdy ktoś podpala las, a temperatura wynosi od 250 do 300 stopni Celsjusza”. Jego zdaniem nie można zrzucać winy za pożary na ocieplenie klimatu, skoro powierzchnia dna lasu sięga zaledwie temperatury 30 stopni Celsjusza.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że meteorolog nie neguje zmian klimatu. Po prostu, jego zdaniem, jedno z drugim ma niewiele wspólnego. Cała dyskusja ma związek z niedawnym pożarem, który wybuchł w Brandenburgii i został przypisany nieopatrznie pozostawionemu odłamkowi szkła. Jak wynika z raportu policyjnego, spłonęło wówczas 6000 metrów kwadratowych lasu, a gaszenie wspomógł ostatecznie ulewny deszcz.

To, co mówi Kachelmann jest potwierdzane przez informacje podawane przed laty przez organizację WWF, zdaniem której 95% pożarów lasu jest spowodowanych przez człowieka. Jak twierdzi meteorolog, zmiany klimatu tworzą oczywiście warunki w których łatwiej o zapłon, niemniej przypisywanie im roli sprawcy pożaru jest zwyczajnym panikarstwem.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.